

„By wiara była prawdziwa”

Niedawno zostały zakończone wykłady i egzaminy na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Navarry w Pamplonie. Z doświadczenia każdy z nas wie, że był to szczególnie czas, a to ze względu na panującą epidemię, która mimo, iż jej przyczyną jest mały wirus, obiegła cały świat. Mimo to, dla mnie był to etap wyjątkowy także dlatego, iż to pierwszy rok moich zajęć akademickich na Uniwersytecie i zarazem pierwsze egzaminy.

Pamiętam, że po skierowaniu mnie na studia czułem lekki stres, ponieważ nigdy wcześniej nie pracowałem poza granicami naszego kraju, nie znałem też języka hiszpańskiego. Jednak wciąż przypominałem sobie słowa, które często powtarzano nam podczas formacji seminaryjnej: „za posłuszeństwem idzie błogosławieństwo”. I tak, studia teologii duchowości na Uniwersytecie Navarry stały się dla mnie okazją do nowych doświadczeń, którym należało stawiać czoła oraz stały się sposobnością do rozwoju intelektualnego i duchowego. Życzliwość profesorów, studentów oraz styczność z tamtejszymi obyczajami i językiem pozwoliły szybko zrozumieć, że znajduję się na swoim miejscu, a przede wszystkim z pomocą Bożą i ludzką, mogę spełniać powołanie, do którego wezwał mnie Kościół.

Pierwszy rok nauki i pobytu w Hiszpanii dał mi do zrozumienia, że mimo różnorodności w zwyczajach, języku, wszyscy, jako wierzący, jesteśmy wezwani do świadectwa i wskazywania na Chrystusa. Cenię sobie fakt, iż Uniwersytet, poprzez swoją działalność, dba nie tylko o formację intelektualną studentów, ale także o rozwój duchowy, do czego zobowiązuje mnie szczególnie kierunek moich studiów – teologia duchowości. Życzliwy i ciekawy przebieg wykładów oraz osobiste podejście do studentów są okazją do poszerzania horyzontów teologicznych, co ściśle jest związane z formacją w wierze, by była ona prawdziwa. Rok studiów w Pamplonie uświadomił mi fakt, o którym w wywiadzie z Peterem Seewaldem wspominał Joseph Ratzinger, a mianowicie „że teologię studiuje człowiek nie dlatego, że chce wyuczyć się jakiegoś rzemiosła, lecz dlatego, że chce pojąć wiarę, a to wymaga, by (...) wiara była prawdziwa. (J. Ratzinger, „Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci”, [rozm. Peter Seewald], Kraków 2005, s. 50.) Owo powołanie, jakim jest dla mnie obecnie studiowanie, daje do zrozumienia, by czynić to z pełnym zaangażowaniem, ufnością Bogu i w duchu służby, by potem świadczyć o Bogu i pomagać innym w formacji duchowej, która ma przecież oddziaływanie w wymiarze osobistym, moralnym i społecznym ludzkiej egzystencji.

Jak już wspominałem, ciekawym doświadczeniem były ostatnie dni wykładów i egzaminów. Przez epidemię zajęcia i egzaminy odbywały się w formie elektronicznej. Udało się jednak szczęśliwie zakończyć rok akademicki, ale myślę, iż także mocniej zaufać Bożej Opatrzności.

Moja krótka i skromna wypowiedź niech stanie się także okazją do podziękowania Fundacji FURCA i Wszystkim, którzy wspierają dzieło kształcenia duchowieństwa swoją modlitwą i pomocą materialną. Jest to piękne świadectwo wsparcia Kościoła, który nigdy nie przestaje być święty ze swej natury, bo jest on święty mocą Chrystusa, obecnego pośród swojego ludu poprzez sakramenty i słowo Boże. Pamiętamy o Was w naszych modlitwach i nadal prosimy o modlitwy za nas studentów i za całą wspólnotę Uniwersytetu Navarry w Pamplonie.

Autor: ks. Maciej Biedroń (diecezja tarnowska)